



Goście świętują z „Gościem”

## Tarnowski piętnastolatek

Tarnowski „Gość” kończy 15 lat, wkracza w wiek młodzięczy. Ma przed sobą perspektywy, bo – jak mówi Pismo Święte – młodzięcy ufający Panu otrzymują pióra jak orły.



Czyta nas więcej, niż kupuje

# „Gość” w diecezjalny dom

Dane dotyczące nakładu i sprzedaży diecezjalnego tygodnika pokazują, że „Gość” tarnowski cieszy się uznaniem diecezjan.

Diecezja tarnowska należy do największych w Polsce. Ma ponad 75 tys. kilometrów kwadratowych. Oficjalnie jej teren zamieszkuje około 1 mln 120 tys. ludzi. W diecezji jest 446 parafii i 43 dekanaty. Poza parafiami mamy również 4 rektory. Kościół tarnowski ma blisko 1500 kapłanów, z których tysiąc pracuje w diecezji. Pozostali to misjonarze, pracownicy różnych instytucji Kościoła, naukowcy, emeryci. W diecezji tarnowskiej posługuje ponadto około 150 kapłanów zakonnych i ponad tysiąc siostr zakonnych.

## Parafialny kolportaż

„Gość Niedzielny” z tarnowską wkładką diecezjalną rozprowadzany jest głównie przez redakcyjny kolportaż. Tygodnik dowożony jest bezpośrednio do parafii, w których można go nabyć przede wszystkim po niedzielnych Mszach św. Dane dotyczące kilku tegorocznych pierwszych numerów tarnowskiego „Gościa” podają, że gazeta rozchodziła się w parafiach w ponad 12 tys. sztuk. Do tej liczby należy dodać sprzedaż w kioskach, stacjach benzynowych i innych punktach, gdzie tygodnik dostarczają m.in. firmy: Ruch, Kolporter czy Garamond. W sumie sprzedajemy na terenie naszej

diecezji co tydzień około 13 tys. egzemplarzy.

## Pismo, które łączy

„Gość Niedzielny” należy do najchętniej czytanych tygodników opinii w kraju. Według danych Związku Kontroli i Dystrybucji Pracy, za pierwsze półrocze 2008 roku średnia sprzedaż tygodnika w całej Polsce sięgała prawie 130 tys. egzemplarzy. „Gościa” w tym względzie wyprzedzała tylko „Polityka”, zaś w polu

został „Newsweek” czy „Wprost”. Tak dobry wynik to także zasługa Czytelników z diecezji tarnowskiej. Przed laty liczba sprzedawanych egzemplarzy „Gościa Niedzielnego” z tarnowską edycją diecezjalną wahała się od 18 do 20 tys, w okresach świątecznych sięgając nawet 25 tys. Obecnie, po ustabilizowaniu rynku prasowego, nakład „Gościa”



z tarnowskim dodatkiem sięga 15 tys. egzemplarzy. Sprzedaż zaś oscyluje wokoło 14 tys. Według danych statystycznych, dorośli diecezjanie to 941 tys. ludzi. Biorąc to pod uwagę, „Gość” trafiłby do co 72 diecezjanina. Te dane jednak nie są

do końca wiarygodne, choćby z tego tytułu, że bardzo wielu diecezjan przebywa na emigracji zarobkowej, wielu też czyta „Gościa” w Internecie.

Wiemy też od naszych Czytelników, że „Gość” tarnowski chętnie czytany jest w rodzinach, często wędruje z rąk do rąk, podawany wspólnotowej, zazwyczaj międzysiedzielskiej lekturze.

W ten sposób kontakt z diecezjalnym tygodnikiem ma znacznie więcej ludzi, niż „Gościa” kupuje. Szacujemy, że z naszym pismem styka się co 20 diecezjanin. Jest więc dobrze, choć zawsze mogłoby być jeszcze lepiej.

## Schematyczna mapa diecezji tarnowskiej



**GOŚĆ TARNOWSKI**  
tarnow@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,  
ul. Katedralna 1  
TELEFON/FAKS 014 626 15 50  
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Turcek  
- dyrektor oddziału,  
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska

Wspólna droga ku Bogu

# Razem aż po Paruzję!

Autor „Ziemi, ojczyzny ludzi” twierdził, że tak naprawdę na świecie istnieje jedna radość: **radość przebywania z ludźmi.**

Od 15 lat tarnowski „Gość Niedzielny” przebywa wraz z Wami, goszcząc w Waszych parafiach, kościołach i domach.

Dziękujemy za ten czas wspólnego przebywania. Dziękczynienie mogłoby być długie: poczynając od biskupa, przez księży, zwłaszcza proboszczów, aż po ministrantów i kolporterów. Oczywiście na tej liście uprzywilejowane miejsce macie Wy, drodzy Czytelnicy, bo sensem istnienia czasopisma są ci, którzy po nie sięgają, którzy goszczą je w swych progach i sercach. Miarą wartości gazety jest stopień jej zażyłości z ludźmi, ich życiem codziennym i odświętnym. Z tej perspektywy patrząc, tarnowski „Gość Niedzielny”, choć nastoletni, stał się w pełni dojrzały.

Diecezjalny tygodnik odkrywał i odkrywa ludzi trochę zapomnianych, a godnych pokazania, jak np. Boży rzeźbiarz z Olpin (zob. str. X), gościł i gości w wielu

domach, także tych będących daleko poza diecezją (czyt. str. II i XIV). Umożliwiają to nowoczesne środki komunikacji. Technika poszła do przodu. Od czasu swego powstania nasz tygodnik nieustannie się zmieniał (zob. str. VI-VIII), starając się być coraz lepszym dla swych Czytelników. Niezmienną pozostaje misja „Gościa”: bycie z ludźmi w drodze ku Bogu. W drodze, jak wiadomo, przydarzać się mogą różne rzeczy: zmienne nastroje, humory, chochliki. Jesteśmy świadomi naszych potknięć, ale ufamy, że nie będą nam one policzone. Tarnowski „Gość” jest nastolatkiem, a nastolatkom chętnie się wybacza...

Drodzy Czytelnicy!

Dziękujemy za wspólne 15 lat. Mamy nadzieję, że to rocznicowe wydanie, upominki, które przygotowaliśmy dla Was (szczegóły na str. XIII), oraz wszelkie wydarzenia towarzyszące naszej 15-letniej rocznicy wyrażą choć w pewnym stopniu naszą wdzięczność. „Gość” tarnowski stał się młodzieńcem. Pismo Święte uczy, że młodzieńcy, którzy zaufali Panu, otrzymują pióra jak orły (por. Iz 40, 31). Niech nas wszystkich unoszą „Gościowe” pióra w jak najdalsze lata – aż po Paruzję!

**Redakcja tarnowskiego „Gościa Niedzielnego”**



## Drodzy Diecezjanie, Czytelnicy „Gościa Niedzielnego”

Maryja, Patronka diecezji tarnowskiej, przyjęła Słowo, które stało się Ciałem.

Jako wierna uczennica Pańska stała się pierwszą misjonarką swego Syna, zanosząc Go krewnej, Elżbiecie, a po narodzeniu wszystkim ludziom.

Gwiazda Ewangelizacji przewodzi wszelkim inicjatywom Kościoła, który w ciągu wieków niesie

Chrystusa, sięgając po różnorakie środki ewangelizacyjne.

Kościół, głosząc słowo Boże także poprzez prasę katolicką, pragnie naśladować Maryję i nieść Jezusa

– Radość i Nadzieję całego świata.

Od 15 lat tarnowska edycja „Gościa Niedzielnego”

włącza się w ewangelizacyjną misję tygodnika,

uznanego za jedno z najbardziej opiniotwórczych czasopism w naszej ojczyźnie. Cieszę się, że kolejni redaktorzy

oraz ich współpracownicy podjęli służbę Słowu

– tworząc poszczególne wydania tarnowskiego

„Gościa Niedzielnego”. Wartością niezwykle cenną edycji

diecezjalnej jest jej konsekwentny regionalizm, wyrażający się

w uważnym słuchaniu i obserwowaniu życia tarnowskiego

Kościła oraz małej ojczyzny. Dzięki temu to,

co w „Gościu” ogólnopolskie, nabiera żywych

i niepowtarzalnych barw, kładzionych na obrazie życia

przez to, co lokalne, bliskie – nasze.

Dziękując Bogu i ludziom za 15 lat służby ewangelizacyjnej

tarnowskiego „Gościa”, pragnę wyrazić moją wdzięczność

wszystkim jego wiernym Czytelnikom.

Zapraszam do „Gościowej” rodziny każdego,

któ kocha Kościół i pragnie pełniej uczestniczyć w jego życiu

i misji. Niech „Gość Niedzielny” stanie się towarzyszem

Waszego dojrzewania w wierze, w odpowiedzialności

za misję głoszenia słowa Bożego.

Redaktorom i Czytelnikom z serca błogosławię!

**† Wiktor Skworc**  
BISKUP TARNOWSKI

## „Gościowi” dobrze jest w Tarnowie



15 lat temu, dokładnie 29 sierpnia, w dniu koronacji obrazu Matki Bożej Pasierbieckiej do rąk wiernych diecezji tarnowskiej trafił pierwszy numer z dodatkiem tarnowskim.

Od tego czasu „Gość Niedzielny”

na dobre zdomowił się w parafiach i domach diecezji

tarnowskiej, stając się naprawdę „niedzielnym” gościem.

„Gościowi Niedzielnemu” zawsze było dobrze na ziemi

tarnowskiej. To wielka zasługa duchownych i świeckich.

Serdecznie dziękuję księdzu biskupowi Wiktorowi Skworcowi

za wielką życzliwość i nieustanne wspieranie „Gościa

Niedzielnego”. Księżom wyrażam wdzięczność za pomoc

w rozprowadzaniu naszego tygodnika, a redaktorom dodatku

tarnowskiego, z ks. Andrzejem Turkiem na czele, dziękuję

za wielkie zaangażowanie i gorliwą pracę.

Za nami piętnaście dobrych lat. Mam nadzieję,

że to, co najlepsze, jeszcze przed nami.

Tego życzę „Gościowi” tarnowskiemu, a przede wszystkim

Czytelnikom. Niech nasz tygodnik z gościem stanie się

domownikiem w każdej rodzinie diecezji tarnowskiej.

**ks. Marek Gancarczyk**

REDAKTOR NACZELNY



KS. ANDRZEJ TURK

**Pochwalony bądź, Panie, za naszą siostrę gazetę,  
która informuje nas o niebie i pogodzie losów ludzkich**

# Dziennikarska mi

**Są miejsca, do których chętnie się wraca. Jednym z nich jest redakcja tarnowskiego „Gościa Niedzielnego”.**

**T**ak wspominają swoją przygodę z TGN byli pracownicy i współpracownicy. Przez 15 lat przez redakcyjne progi przeszło wiele osób. Każda z nich miała swój udział w misji tworzenia diecezjalnego pisma. A wszystko zaczęło się w czerwcu 1993 roku, kiedy ks. Zbigniew Adamek, wykładowca WSD i sekretarz Instytutu Teologicznego, otrzymał nominację na redaktora diecezjalnej edycji pisma. W pracy pomagali mu korespondenci terenowi. Biskup diecezjalny powołał na tę funkcję księży: Krzysztofa Czecha, Piotra Lisowskiego, Adama Nite, Ryszarda Podstołowicza i Józefa Wałaszka. Zgłosiło się także kilka osób świeckich, które wyraziły chęć podjęcia współpracy z TGN. W 1994 roku zawiazało się kolegium redakcyjne. Wraz z ks. Zbigniewem Adamkiem zespół



**Boże Narodzenie A.D. 1996. Redakcyjny opłatek z biskupem**

utworzyli: Jadwiga Kuźdub, Bernadetta Nicoś, Piotr Pawlina, Magdalena Rzepka, Maria Zygadło. W roku 1996, obok ks. Zbigniewa Adamka, etatowymi pracownikami oddziału zostali: Aneta Kot (Białas) i Grzegorz Brożek. Do współpracowników dołączyły Dorota Mleczek i Angela Zofia Sołtys. Redakcyjną pracę wsparli również fotografowie: Piotr Lejko, Krzysztof Kapała, Jan Więcek, Krzysztof Stós, Grzegorz Baryczka i Jerzy Kowalski.



**Ks. ZBIGNIEW ADAMEK**, dyrektor TGN w latach 1993–1999

– W czerwcu 1993 r. spadło na mnie, jak grom z jasnego nieba, wydane przez bp. Józefa Życińskiego, ówczesnego ordynariusza diecezji, polecenie, bym został ojcem założycielem tarnowskiej mutacji „Gościa Niedzielnego”. Zarwało, buchnęło i nie zgasło, i... świeci do dziś. Udało się, ponieważ już wtedy wiedziałem, że powodzenie wszelkich przedsięwzięć zależy od zespołu ludzi, których uda się pozyskać do współpracy. Udało mi się stworzyć wysoce kreatywny i operatywny zespół – kolegium redakcyjne, które wspierało mnie, gdy w każdy wtorek wywoływałem burzę mózgow. Doszedłem do wniosku, że periodyk powinien mieć stałe pozycje, na które Czytelnicy mogliby z zainteresowaniem czekać. Do ich redagowania udało mi się pozyskać dwóch oddanych przyjaciół intelektualistów: ks. prof. Alojzego Drożdża i ks. prof. Michała Bednarza. Dziś już w „Gościu”

nie pisują. Wypłynęli na szersze wody. Ja od pierwszego numeru publikuję rozważania na kanwie niedzielnych czytań mszalnych. Chciałbym to mocno podkreślić: nigdy nie zawiedli mnie współpracownicy. 4 października 1999 roku zawiodło mnie moje własne zdrowie. Moje biurko w redakcji zajęli kolejni redaktorzy, którym jubileuszowo życząc wszelkiej pomyślności i przede wszystkim dużo zdrowia.



**Ks. JACEK NOWAK**, dyrektor TGN w latach 2000–2003

– Nigdy nie myślałem, że w swoim życiu będę dziennikarzem, chociaż ta praca bardzo mnie fascynowała. W 2000 r. biskup tarnowski zlecił mi obowiązki redaktora tarnowskiej edycji GN i dyrektora oddziału na czas choroby i rekonwalescencji ks. Zbigniewa Adamka. Przez 2,5 roku starałem się kontynuować jego styl prowadzenia pisma. Zawsze mogłem na niego liczyć – na pomoc i wskazówki, których mi nie



**Rok 1998. Pierwsze spotkanie redakcji z nowym ordynariuszem**

# Isja

szczęśliwie. Uczylem się dziennikarskiego warsztatu na głębokiej wodzie. Pomagali mi w tym moi współpracownicy, którzy mieli dłuższy redakcyjny staż. Praca w „Gościu” przynosiła mi wiele satysfakcji: wspólne ustalanie tematyki poszczególnych numerów, dyskusje nad rolą czasopiśmiarza i dziennikarza, dzielenie się swoimi doświadczeniami...

Z nostalgią wspominam moje liczne spotkania z ludźmi, z którymi przeprowadzałem wywiady; wyjazdy w ciekawe miejsca diecezji, poznawanie tradycji i religijności diecezji, wsłuchiwanie się w ludzkie problemy i zainteresowania. Z wdzięcznością wspominam także kapłanów, którzy zawsze chętnie przyjmowali nas u siebie, z życzliwością odnosili się do naszych spraw.

Patrząc z perspektywy, mogę powiedzieć, że właśnie te spotkania z drugim człowiekiem dały mi w pracy dziennikarskiej – jako księdzu – najwięcej satysfakcji i bardzo wiele mnie nauczyły. Praca w redakcji GN była dla mnie piękną przygodą!



**ANETA KOT,**  
redaktor  
TGN w latach  
1996–2004

– Przyznam szczerze, pisząc swój pierwszy artykuł, nie myślałam, że tak długo moja przygoda z „Gościem” potrwa. Kiedy zaczynałam, miałam zupełnie inne plany na życie. Skończyłam prawo i wycenę nieruchomości. I pewnie gdyby nie „Gość Niedzielny”, wyceniłabym dziś mieszkanie, miałabym wielki dom i luksusowy samochód... Na szczęście, zamiast tego, mam wielki kredyt, piękne wspomnienia i czyste sumienie...

Co zawdzięczam pracy w „Gościu Niedzielny”? Prywatnie na pewno osobiste uczestnictwo w wydarzeniach, które na zawsze wejdą do historii lokalnego Kościoła, rozmowy z wieloma autoritetami, których w innych okolicznościach nie miałabym szansy

spotkać. Cenię sobie szczególnie jedną znajomość. Podczas pisania jednego z reportaży poznałam bardzo mądrego człowieka, który do dziś pomaga mi w trudnych życiowych sytuacjach, nie tylko jako kapłan, ale i przyjaciel. A zawodowo? Na pewno warsztat i spore doświadczenie, które dziś wykorzystuję, pisząc scenariusze i teksty dla prowadzących do różnych produkcji telewizyjnych.

Ilekoć bywam w Tarnowie, zawsze z sentymentem spoglądam w okna redakcji. Dzięki internetowemu wydaniu tygodnika wiem, nad czym pracują moi koledzy i co ważnego dzieje się w diecezji. Jestem wdzięczna za lata pracy w „Gościu Niedzielny”. Redakcji z okazji jubileuszu życzę wielu lojalnych czytelników i codziennej świadomości, że występujecie w „dobrych zawodach”.



**JOLANTA LATOCHA,**  
redaktor  
TGN w latach  
1998–2001

– Na lata mojej pracy w tarnowskim „Gościu Niedzielny” przypadł czas przygotowań i obchodów roku jubileuszowego. Przeżywałam ten czas nie tylko w wymiarze religijnym. Chcieliśmy również opisać poszczególne środowiska, grupy społeczne, ich role i miejsce w Kościele. Dlatego ówczesny dobór tematów, praca nad poszczególnymi tekstami formowały mnie nie tylko duchowo, ale także i społecznie. Pokazywaliśmy problemy, ale przede wszystkim możliwości działania, opisując liczne w diecezji inicjatywy ludzi dobrej woli, świadectwa bezinteresownej pomocy innym, wspaniałe postawy i charaktery. Cieszyłam się, że wydobywając te działania „spod korca”, „zachycamy”, mówiąc po norwidowsku, innych do naśladowania.

Ważnym zawdzięczam moim ówczesnym dyrektorom, ks. Zbigniewowi Adamkowi i ks. Jackowi Nowakowi. Jako kapłani byli dla mnie duchowymi opiekunami, a jako dziennikarze nauczyli mnie przede wszystkim odpowiedzialności za wypowiedziane słowo. Od kilku lat mieszkam za granicą, ale wciąż śledzę życie tarnowskiego Kościoła w internetowym wydaniu TGN, przetrwały również przyjaźnie zawarte w tamtym



**Redaktorzy zmieniają się, a redakcja trwa**

czasie. Obserwuję rozwój naszego tygodnika i jestem dumna, że miałam udział w jego misji. Szczerze gratuluję obecnemu zespołowi jubileuszu i życzę dalszych owocnych działań i interesujących tematów.



**MAGDALENA RZEPKA,**  
współpracownik  
i redaktor  
TGN w latach  
1994–2004

– Tarnowski „Gość Niedzielny” wychodził za ledwie od trzech miesięcy, kiedy ks. Zbigniew Adamek zaprosił mnie do współpracy przy jego powstawaniu. Wraz z kilkunastoma innymi osobami stworzyliśmy zespół stałych współpracowników, oczywiście początkowo bez żadnych etatów.

Na początku była to przede wszystkim przygoda. Pamiętam niezwykle atmosferę wtorkowych kolegiów redakcyjnych w małym mieszkaniu ks. Adamka. Podłoga zasłana była papierami, komputer gorący, bo wciąż ktoś na nim pisał (na początku był to jedyny komputer, jaki mieliśmy do dyspozycji). A my – pełni zapału, rozdyskutowani i dumni na widok pierwszych tekstów w gazecie podpisanych naszymi nazwiskami.

Ten czas wspominam jako piękny i twórczy. Lubiłam i nadal lubię spotykać się z ludźmi, słuchać ich historii, a potem opowiadać je czytelnikom, tak jak ja je widzę. Myślę, że to pomaga człowiekowi dojrzewać, uczy mądrzej patrzeć na innych ludzi, siebie i świat, do niektórych spraw podchodzić

z dystansem, do innych zaś z pasją, bo są tego warte. Od początku pracy w GN przyświecały nam słowa: nie tylko informacja, ale również formacja. Chyba nadal są aktualne, mimo że ciągle zmienia się zewnętrzna szata tego pisma. „Gość Niedzielny” jednakże formuje nie tylko czytelników. Także nas, którzy otarliśmy się o jego łamy, w jakiś sposób kształtował i kształtuje. I nie chodzi tylko o to, że pozwala nam się realizować czy pomnażać otrzymane talenty, chodzi także o to, że uczy nas służby – Kościołowi, diecezji, drugiemu człowiekowi.



**BEATA MALEC-SUWARA,**  
redaktor  
TGN w latach  
2006–2007

– Choć minął już rok, odkąd nie pracuję w tarnowskim „Gościu Niedzielny”, na pewno jeszcze długo nie zapomnę wielu spotkań i rozmów. Bo to właśnie zawsze przez nie, i tysiące kilometrów, jakie przemierzyłam w tym czasie po diecezji tarnowskiej, będę wspominać swoją przygodę z dziennikarstwem i „Gościem”. Wiele osób, które spotkałam w ciągu tych dwudziestu miesięcy, to autentyczni świadkowie Jezusa. Można było na nich patrzeć z podziwem, ale i uczyć się wiary. Myślę, że to oni właśnie wiele zmienili we mnie samej. I choć dziennikarstwo to tylko jeden z etapów w moim życiu, obudziło we mnie życiową pasję i ciekawość świata. Z radością i wzruszeniem będę wracać do wspomnień z tego czasu. ■



"Gość" co tydzień obecny jest w diecezjalnym radiu RDN Małopolska

# Mocne otwarcie

**Z KART HISTORII.** Tarnowski „Gość Niedzielny” pojawił się w wyniku porozumienia między biskupem tarnowskim a redakcją tygodnika. Dotyczyło ono redagowania, drukowania i kolportowania w diecezji wraz z głównym grzbietem „Gościa Niedzielnego” **specjalnego dodatku poświęconego Kościołowi lokalnemu.**

tekst

**GRZEGORZ BROŻEK**

gbrozek@goscniedzielny.pl

**S**taraniem ks. Zbigniewa Adamka do 12 sierpnia 1993 r. przygotowano pierwszy numer tarnowskiego „Gościa”, który ukazał się z datą 29 sierpnia. W całości poświęcony był odbywającej się tego właśnie dnia koronacji obrazu Matki Boskiej w Pasierbcu koło Limanowej. „Gość” miał mocne otwarcie, bo na placu koronacyjnym rozdano po-

nad 10 tys. egzemplarzy tygodnika.

## „Gościa” zadomowienie

W pierwszym numerze głos zabrał ówczesny biskup tarnowski Józef Życiński. „Ufamy, że treści, które odnajdywać będziemy na łamach tego pisma, zjednoczą nas wokół problemów naszej diecezji i wokół trosk całego Kościoła. Gorąco zachęcam Was wszystkich, aby rozprowadzany za pośrednictwem parafii »Gość Niedzielny« mógł zadomowić się

na stałe w naszych rodzinach, dostarczając informacji, które pogłębią naszą wiarę i utrwalą wrażliwość na sprawy tak doniosłe dla nas wszystkich” – zachęcał bp J. Życiński.

## Kto dyskietki pamięta?

Przez pierwsze trzy lata istnienia diecezjalnej mutacji redakcja mieściła się w prywatnym mieszkaniu ks. Zbigniewa Adamka. Tam odbywały się spotkania współpracowników, najpierw księży pracujących w tzw.

terenie, w kilku parafiach diecezji, delegowanych do pomocy ks. Adamkowi przez bp. Życińskiego. Redagowanie diecezjalnego pisma dla rozległej diecezji tarnowskiej wymagało, w dobie raczkujących dopiero możliwości informatycznych, współpracy miejscowych korespondentów. Z czasem księża, którzy mieli coraz więcej zadań strictly duszpasterskich, zastąpili pozyskani do współpracy ludzie świeccy. Szybko wykształciła się praktyka wtorkowych, cotygodniowych spotkań szerokiego kolegium redakcyjnego. Każdorazowo były one związane zarówno z planowaniem zawartości kolejnego numeru, jak i przepisywaniem tekstów, redagowaniem ich i przygotowywaniem elektronicznego nośnika z zawartością dodatku (kto dziś korzysta jeszcze z dyskietki?). Praca nad numerem kończyła się wędrowką na pocztę z grubą kopertą pełną wydruków i zdjęć.

## Pod własnym dachem

Dynamiczny rozwój pisma spowodował potrzebę uruchomienia w Tarnowie oddziału „Gościa Niedzielnego”. Decyzja ta zapadła w 1995 roku. Wtedy kuria diecezjalna zaproponowała redakcji lokal w budynku przy ul. Katedralnej 1. Od czerwca roku 1996 tu właśnie mieści się siedziba tarnowskiego oddziału „Gościa Niedzielnego”. Jej poświęcenia i uroczystego otwarcia dokonał 11 września 1996 roku bp Józef Zyciński. Dość intrygującą historię ma budynek, w którym na co dzień redagujemy tarnowskiego „Gościa”. Pierwszy utrwalony widok tego miejsca pochodzi z akwareli Zygmunta Vogla, datowanej na około 1800 r., ukazującej widok katedry od zachodu. Widoczne są na niej gotyckie kamienie obok bazyliki, a bliżej ul. Katedralnej (kiedyś Krakowskiej), w miejscu, gdzie dzisiaj znajduje się siedziba redakcji, na obrazie widać jakąś drewnianą, parterową budowlę – prawdopodobnie rodzaj dworku. Franz von Grotzger, dziadek Artura, wybitnego polskiego malarza, w swym planie Tarnowa z 1796 r. zaznacza, że budynek „nie przedstawia się imponująco”. Około roku 1800 z drewnianego stał się on jednak murowany. Potem przeszedł liczne modernizacje, które nadały mu ostatecznie dzisiejszy wygląd.

## Tygodnik nasz diecezjalny

Powiększenie w kwietniu 1996 roku objętości tarnowskiego dodatku do ośmiu stron skłoniło ówczesnego redaktora naczelnego pisma ks. prał. Stanisława Tkocza do zatrudnienia poza ks. Adamkiem kolejnych redaktorów. Od kwietnia 1996 roku pracę podjęła Aneta Białas (dziś Kot), zaś od lipca tamtego roku piszący te słowa. Od lutego 1996 roku odbywa się stała, cotygodniowa promocja „Gościa Niedzielnego” w diecezjalnym Radiu Dobra Nowina. W styczniu 1997 roku ruszyły prace przy uruchomieniu na diecezjalnym serwerze podstron tarnowskiej edycji diecezjalnego tygodnika. Elektroniczne archiwum tarnowskiego „Gościa Niedzielnego” jest sukcesywnie rozbudowywane od 20 lutego 1997 roku, stanowiąc kompletne archiwum prasowe diecezjalnej gazety. 17 lutego 1998 roku w spotkaniu redakcyjnym wziął udział nowy biskup tarnowski Wiktor Skworc. Nowy pasterz podtrzymał wolę wydawania diecezjalnej gazety. Podkreślił, i czyni to stale, że „Gość Niedzielnny” jest jedynym oficjalnym piśmie diecezji, a edycja tarnowska stanowi



**PASIERBIEC, 29 SIERPNIA 1993 R. Z LEWEJ: ks. Z. Adamek, obok abp. D. Zimonia P. Wieczorek, ówczesny opiekun tarnowskiej mutacji w Katowicach. PONIŻEJ: Obchody 10-lecia tarnowskiego „Gościa” miały akcenty rozrywkowo-pokutne**

integralną część życia i programu duszpasterskiego Kościoła tarnowskiego. Tarnowski „Gość”, pełniąc rolę informacyjno-formacyjną, ma być narzędziem ewangelizacji i stałej katechezy dorosłych.

## Mierzymy w tysiące

W ciągu minionego 15-lecia do rąk naszych Czytelników oddaliśmy – włącznie z bieżącym – 782 numery diecezjalnego tygodnika. Łącznie zajęły one 5146 stron „Gościa Niedzielnego”. Do tego trzeba jeszcze z pewnością doliczyć ponad 100 dalszych stron, które zajęły przygotowane przez tarnowską redakcję specjalne dodatki. Było takich w minionych latach prawie dziesięć. Pierwszy kolorowy, bożonarodzeniowy, już w 1993 roku. Cztery poświęcone były pieszej pielgrzymce tarnowskiej, jedna różnym formom rekolekcji w naszej diecezji, ze szczególnym uwzględnieniem Centrum Formacyjno-Rekolekcyjnego Diecezji Tarnowskiej „Arka”

w Gródku nad Dunajcem, jedna o sanktuarium maryjnym w Tuchowie, a ostatnio (2007/2008 r.) dodatek kolędowy, który trafił do wszystkich rodzin diecezji rozprawdany w ramach wizyty duszpasterskiej. Dotychczas, choć liczbę tę można podać jedynie w przybliżeniu, na naszych łamach ukazało się około 15 500 większych i mniejszych artykułów. Wyszły one spod pióra blisko 200 autorów. Za nieco ponad cztery lata, o ile wszystko jak dotąd będzie się toczyć, ukaze się tysięczny numer tarnowskiej edycji „Gościa Niedzielnego”. ■

## Gościowe kalendarium

**29.08.1993** – ukazuje się pierwszy numer tarnowskiej edycji „Gościa Niedzielnego”  
**26.12.1993** – pierwszy kolorowy dodatek do diecezjalnego tygodnika  
**6.08.1995** – setny numer pisma  
**12.09.1996** – otwarcie tarnowskiej redakcji „Gościa”  
**30.08.1998** – pięciolecie tygodnika, jubileuszowe spotkanie w Katowicach  
**26–29.08.2003** – II Forum Prasy Parafialnej w Pasierbcu zorganizowane z okazji 10-lecia diecezjalnego „Gościa”  
**29.08.2008** – 15-lecie tarnowskiego „Gościa Niedzielnego”



Nie szata zdoła, ale...

# Jak cię widzą, tak cię czytają

Przez 15 lat „Gość” znacznie się zmienił. Można powiedzieć, że wraz z wiekiem tygodnik się rozwijał. Niezależnie jednak od wszelakich przemian, tarnowski „Gość Niedzielny” starał się być zawsze i niezmiennie **tygodnikiem przynoszącym dobre informacje.**



Tarnowski „Gość” z roku 1993



Tarnowski „Gość” z roku 2003



Tarnowski „Gość” z roku 1998



Tarnowski „Gość” z roku 2008

## Jestem przekonany o wartości pisma

### Czytaj, a nie zgrzeszysz

Rozmowa z ks. Antonim Myjakiem, proboszczem parafii Łososina Dolna, która w diecezji przoduje w rozprowadzaniu „Gościa Niedzielnego”.

**GRZEGORZ BROŻEK:** Według ostatnich danych parafia Łososina Dolna przoduje w diecezji w czytelnictwie „Gościa Niedzielnego”. Ksiądz proboszcz zadowolony jest z tych danych?

**Ks. ANTONI MYJAK:** – W czasie wakacji rozprowadzamy około 100 egzemplarzy „Gościa Niedzielnego”, poza okresem letnim 120 do 130, a w święta czy przy szczególnych okazjach nawet do 200. Sam nie wiem, czy to jest dużo? Powiem może tak: jak na dwuipółtysięczną parafię, mało chyba nie jest.

**Co Księdzu szczególnie podoba się w „Gościu”?**

– „Gość” jest bardzo dobrym źródłem informacji dotyczącej Kościoła powszechnego, Kościoła w Polsce, ale i naszej diecezji tarnowskiej. Poza kościelną tematyką porusza wiele zagadnień społecznych, kulturowych, naukowych i politycznych. Myślę,



że wszechstronność, duża liczba ilustracji, atrakcyjny sposób redagowania oraz prosty i przystępny sposób prezentowania tematów to wybijające się atuty „Gościa”.

**Podobno Ksiądz osobiście i nieustannie zachęca parafian do lektury „Gościa”?**

– Jestem przekonany o wartości pisma, jakim jest „Gość”, i w ogóle o znaczeniu i wartości prasy katolickiej. Kiedyś pracowałem duszpastersko we Francji. I tam z całą wyrazistością uświadomiłem sobie, jak duże znaczenie mają mass media i jak potrzebne są media katolickie. Poniekąd z tamtych doświadczeń wynika moje zaangażowanie w promocję „Gościa”. W każdą niedzielę czy święto wychodzę z gazetą na ambonę i zachęcam do lektury czasopisma. Zawsze można wskazać w nim coś interesującego. Na przykład teraz prezentowany jest w „Gościu” cykl reportaży o św. Pawle, a nasza parafia jest pod wezwaniem świętych apostołów Piotra i Pawła. Trudno byłoby nie śledzić tego cyklu i nie zachęcać parafian do lektury, a tym samym sięgnięcia po tygodnik.

**Czy czytanie lub nieczytanie „Gościa” ma się jakoś do czystego sumienia?**

– Hmm... Zdarza się, że promując gazetę, posługuję się argumentem tzw. ignorancji zwinionej. Wielu tłumaczy swoje postępowanie niewiedzą, tym, że akurat nie znali nauki Kościoła na dany temat, i dlatego zachowali się nieodpowiednio. Lektura „Gościa” chroni choćby przed tym grzechem ignorancji zwinionej. Czasopismo jasno bowiem wyklada naukę Kościoła, daje katolikowi możliwość orientacji w świecie z busołą wiary, stwarza okazję do poznania, a także pogłębienia nauczania Kościoła. Podkreślam ciągle, że katolik nie tylko nie powinien zaśmiecać sobie duszy szkodliwą lekturą, ale powinien sięgać po prasę dobrą, katolicką. Jej uważne czytanie pomaga dobrze kształtować życie chrześcijańskie.

**Widać owoce propagowania „Gościa” w parafii?**

– Tego się do końca nie zmierzy. Ważne, żeby katolicka gazeta w domu była. Ludzie przekonani sami po nią sięgną, a zdarza się, że czasem, choćby z nudów, zajrzy do „Gościa” jakiś zbuntowany młodzian, przeczyta coś, zastanowi się. I może to go zmieni. ■



Kolporter - kto to taki?

# „Gość” i gościńce

Od samego początku „Gość” dociera „pod strzechy” dzięki **pracującym wytrwale kolporterom.**

Bezpośrednia wędrówka każdego numeru „Gościa” do rąk czytelnika rozpoczyna się z chwilą, gdy gazeta opuszcza maszyny drukarskie. Zazwyczaj dzieje się to w każdą środę. Po odbiór do drukarni w Starachowicach zgłaszają się półciężarówka, które rozjeżdżają się gwiazdziście w kilka stron Polski.

## Gwiazdzisty konwój

Jedna z nich zostawia po drodze kilka tysięcy sandomierskiego „Gościa”, a później wjeżdża na teren naszej diecezji. Pierwszy przystanek ma w Rudce koło Tarnowa. – U mnie z samochodu ściągamy co tydzień około 6,5 tysiąca egzemplarzy tygodnika. Samochód przyjeżdża albo wieczorem w środę, albo w nocy, a zdarzało się, że o 3 lub 4 nad ranem. Po „Gościa” przyjeżdżają koledzy, którzy zawożą go już bezpośrednio do parafii – opowiada Wiesław Chodór, który kolportażem tygodnika zajmuje się już pełne 15 lat. Rejon tarnowski obsługuje czterech kolporterów, którzy magazyn mają na posesji pana Wiesława. Kolejnym przystankiem na drodze ciężarówki jest Chełmiec koło Nowego Sącza, gdzie składa się „Gościa” dla kolejnych dwóch kolporterów obsługujących Sądecki region. Całkiem sporą liczbę egzemplarzy zostawia się też na plebanii w Nawojowej, skąd odbiera je kolporter z Krynicy. Dalej ciężarówka jedzie do Krakowa, gdzie też wiezie tygodnik z tarnowską wkładką, bo krakowscy kolporterzy obsługują część naszej diecezji.

## Dwie tony „Gościa”

– Kiedyś było trochę więcej czasu na rozwiezienie gazet na parafie. Dziś zostają nam właściwie dwa dni: czwartek i piątek – mówi Roman Marek. Mimo słusznego już wieku z poświęceniem i chętnie co tydzień zawozi on „Gościa” do 48 parafii, robiąc przy tym blisko 400 km. Łącznie kolportuje co tydzień 1700 egzemplarzy. Przed laty gazety dla naszej diecezji, jeszcze z Krakowa, odbierał Wiesław Chodór. – Czasem było to już w poniedziałek, a od wtorku woziliśmy na parafie – wspomina. Dziś ma do objechania blisko 90 parafii, kilka tarnowskich, położonych w okolicy oraz niemal całą wschodnią część diecezji. Łącznie co tydzień dostarcza do nich 2,5 tys. egzemplarzy tygodnika. Przemierza ponad 700 kilometrów. Poza dużym „Gościem” wożą też „Małego”, a do tego w ciągu roku dochodzą różne dodatki, jak choćby kalendarze. W sumie czasem jest to spory ciężar. Tygodniowy nakład gazety z tarnowską wkładką waży około 2 ton. Jedna paczka z 50 sztukami



Ze środy na czwartek w magazynie W. Chodóra wypakowuje się 6500 egzemplarzy gotowych do dalszej drogi  
PONIŻEJ: Roman Marek jest pierwszym czytelnikiem gazety, którą rozwozi innym

prawie 10 kg. – Niekiedy trzeba zapakować samochód po brzegi, dociążyć i jechać. Bez względu na porę roku czy pogodę „Gość” musi być na czas – dodaje W. Chodór.

## Pierwszy powiernik

Kolporterzy spotykają się z różnymi opiniami na temat

pisma, wypowiedzianymi zarówno przez księży, jak i świeckich. – Są one bardzo dobre. „Gość” się podoba, mimo obaw, jakie były po zmianach formatu oraz ceny pisma. Najlepszy dowód, że mimo podniesienia ceny sprzedaż właściwie nie spadła – podkreśla Roman Marek. Jedną z admiratorek gazety jest jego żona Izabela, która „Gościa” czyta od deski do deski. Po zmianach „Gość” stał się dla niej jedynym tygodnikiem, który czyta. – Bardzo sobie chwali. A dla mnie opinia żony jest miarodajna – podkreśla pan Marek. Czasem rozwożący gazetę usłyszą też krytyczne opinie. – Zdarza się, że zarówno księży, jak i zwykli czytelnicy narzekają, że zbyt mało miejsca redakcja poświęca na relacjonowanie ważnych, z ich punktu widzenia, wydarzeń, a jeżeli już informacje się pojawiają, to są one skrótowe. Inną niedogodnością, zwłaszcza dla starszych, jest mały rozmiar czcionki, utrudniający niektórym lekturę. Ogólnie jednak, trzeba przyznać, chwałę – relacjonuje zasłyszane opinie Wiesław Chodór.



„Gość” odkrywa gości

# Michał Anioł z Ołpin

Jego dom i obejście to wielka galeria sztuki. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych od lat żyje i tworzy w rodzinnych Ołpinach. Ostatnio rzeźbi głównie anioły, bo – jak zauważa – **krzyża ludzie nie chcą**.

**D**om drewniany. Obok coś na podobieństwo skromnej stajni i bardziej okazałej stodoły. Wita mnie gęganie. Przy siatce, którą kaczkom zabezpieczono wolność przed światem, świątek, ale wysublimowany jakby z wyobraźni Picassa. – Chyba dobrze trafiłem. Żebym tylko zastał gospodarza – przebiega mi przez myśl. Zwyczajnie umawiam się wcześniej telefonicznie, ale ten artysta nie ma telefonu.

## Bez brudu cywilizacji

– To mój warsztat – wódarz wprowadza mnie za próg swego królestwa. – Odziedziczyłem go po tacie, jak chyba zresztą talenty – dodaje. Stanisław Bryndał ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Zakopanem, słynnego „Kenara”, oraz Wydział Rzeźby ASP w Warszawie. – Przez dwa lata byłem tam wykładowcą, ale mama zachorowała i wróciłem do rodzinnej wioski,

żeby się nią zająć. I tak zostało – opowiada rzeźbiarz. W swym dorobku ma kilka wystaw w kraju i za granicą, m.in. w Bratysławie, Budapeszcie, Sztokholmie. Ale nie pcha się na afisze, bo, jak twierdzi, teraz działalność artystyczna to głównie pieniądze, sponsoring, marketing. A on bez telefonu, telewizji i Internetu jest jakby z innego świata. – Współczesna cywilizacja to w dużej mierze brud na dziele Stwórcy.

Staram się, żeby jej było u mnie jak najmniej – uśmiecha się.

## Św. Piotr nad potopem

Ołpiński Michał Anioł jest artystą wszechstronnym: malarz, rzeźbiarz, odlewnik miniaturzysta. Przy tym teoretyk sztuki, trochę filozof i teolog. Jego dom i obejście to wielka sakralno-artystyczna przestrzeń. Nie wiadomo, kiedy zza drzewa w ogrodzie wychyli się anioł czy św. Franciszek, a z izby wyjdzie Maryja lub Jezus. Za domem spory staw. W zamyśle gospodarza to jakby Galilejskie Jezioro, wypełnione wodami potopu. – Staram się, na wzór Abrahama, chronić tutaj wszelkie gatunki ryb, pierwociny stworzeń. Nad wszystkim, pośrodku wód, czuwa św. Piotr, Boży rybak – pokazuje.

## Twórca jak dziecko

We wrześniowe, prześwietlone łące lipcowym słońcem popołudnie chodzimy po jego artystycznym kościele. Dziewięć pomieszczeń zamieszkałych przez świętych Pańskich, Matki Boskie, Chrystusów. Dużo ambitnych książek. Atlasy o sztuce sąsiadują z „Myśleniem według wartości” ks. Tischnera czy „Poezjami” Rilkego. – Śmiercią artysty jest zamknięcie się w schemacie. Wielu moich kolegów tak się



**Krzyż to święte drzewo życia**



ZDJĘCIA KS. ANDRZEJ TUREK

**Dla Stanisława Bryndała rzeźbienie jest aktem bez mała religijnym**

zamknęło – kiwa głową ołpiński mistrz. – Aby się przed tym chronić, trzeba czytać dobre książki z różnych dziedzin i kultur. To nie daje zasnąć wyobraźni. Twórca musi być jak dziecko, które nieustannie dziwi się i zachwyca światem.

## Drzewo życia

– Pan Stanisław twierdzi, że dzieło może powstać z każdego materiału. Tworzywo i wizja artysty określają jego formę. Swe zadanie

twórcy widzi przede wszystkim w uwalnianiu dzieła z materii. Bywa to czasochłonne. Niekiedy na długo zostawia rzeźbę... Kiedy był młodszy, zdarzało się, że zapamiętywał się w pracowni od świtu do północy. Zawsze stara się być dokładny, jak ludzie średniowiecza. – Żarliwa wiara kazała im rzeźbić nawet plecy – mówi. Tworzy głównie dla siebie. W dorobku ma dużo krzyży. – Ludzie teraz ich nie chcą. Aniołki jeszcze by wzięli, ale krzyża się boją. Krucyfiks stał się niemodny. Niekimś żywią zabobon, że krzyż przynosi pecha! Przecież krzyż to najświętszy znak zbawienia, drzewo życia! – unosi się artysta.

## Kawałek drewna w wieczności

Mistrz przekroczył Rubikon półwiecza. Uśmiecha się, że dotąd nie znalazł czasu na ożenek. – Przemijamy. Jak się zejdziemy z przyjaciółmi artystami, mówię, że to spotkanie zabytków. Dla mnie fundamentem życia i twórczości jest wiara. Staram się dobrze żyć i dobrze tworzyć, licząc na to, że w wieczności Bóg da mi lepszy kawałek drewna. Może będę też jakoś podróżował. Zawsze chciałem zobaczyć zabytki Grecji i Rzymu. Nie wiem, czy zdążę za tego życia...



**Nad przydomową galilejską wodą czuwa św. Piotr**

**Ks. Andrzej Turek**

## Diecezjalna kronika

## Byliśmy przy tym...

Zawsze staraliśmy się być wszędzie tam, gdzie działy się rzeczy ważne dla lokalnego Kościoła czy naszego regionu.

### Zawartość tarnowskiego „Gościa” to unikatowa kronika diecezji.

■ **1993 r.** W sierpniu uczestniczymy w koronacji Matki Bożej Pasierbieckiej. W grudniu asystujemy przy narodzinach diecezjalnej rozgłośni Radio Dobra Nowina.

■ **1994 r.** W stolicy diecezji w czerwcu bierzemy udział w I Kongresie Misyjnym Diecezji Tarnowskiej, a w październiku w Diecezjalnym Kongresie Rodziny.

■ **1995 r.** 8 stycznia piszemy obszernie o zamordowanym w listopadzie 1994 r. w Republice Środkowoafrykańskiej naszym kleryku Robercie Gucwie. 5 lutego relacjonujemy X Światowy Dzień Młodzieży w Manili na Filipinach, na którym byli nasi przedstawiciele.

■ **1996 r.** W lutym świętujemy wraz z tarnowskim klubem Inteligencji Katolickiej jego 15-lecie. W maju wraz z ks. prof. Michałem Bednarzem zaczynamy regularnie zaglądać do Ziemi Świętej, a z ks. prof. Alojzym Drożdżem „pod etoskopen” przyglądać się ludzkim postawom.

■ **1997 r.** W marcu obchodziliśmy 50-lecie powołania do życia Caritas. W czerwcu żegnaliśmy odchodzącego do Lublina bp. Józefa Życińskiego. W lipcu byliśmy przy tym, jak teren naszej diecezji nawiedziła tragiczna w skutkach powódź.

■ **1998 r.** W styczniu witamy z całą diecezją nowego pasterza, bp. Wiktora Skworca. 2 kwietnia byliśmy przy inauguracji procesu beatyfikacyjnego ks. Romana Sitki. 16 sierpnia, po informacji, że 3 lipca na Watykanie ogłoszono dekret otwierający dalszą drogę bł. Kindze na ołtarze, rozpoczęliśmy cykl artykułów

„Przed kanonizacją bł. Kingi”. W grudniu szeroko piszemy o zamordowanym w Kongu tarnowskim misjonarzu ks. Janie Czubie.

■ **1999 r.** Od 31 stycznia zaczynamy w każdym numerze obszernie informować o przygotowaniach do papieskiej pielgrzymki. 16 czerwca uczestniczymy na starosądeckich błoniach w spotkaniu z Janem Pawłem II i kanonizacji bł. Kingi. 12 września zaś w koronacji obrazu Matki Bożej Bolesnej w Czarnym Potoku.

■ **2000 r.** Od 2 stycznia wędrujemy po diecezji, prezentując w „Gościu” wyznaczone przez biskupa tarnowskiego kościoły, w których wierni mogą zyskiwać odpusty w związku z Rokiem Jubileuszowym. 15 kwietnia jesteśmy na rozpoczęciu w Kościele tarnowskim peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Odtąd, przez ponad rok, co tydzień przekazujemy Czytelnikom obszerną kronikę tego wydarzenia.



Szczawnica. Peregrynacja obrazu Maryi Częstochowskiej

■ **2001 r.** 25 marca uczestniczymy w bocheńskich prymicjach abp. Henryka Nowackiego, nuncjusza apostolskiego na Słowacji, a obecnie w Nikaragui. W czerwcu byliśmy na I Forum Ruchów i Stowarzyszeń Diecezji Tarnowskiej. W sierpniu żegnaliśmy w Limanowej zmarłego bp. Piotra Bednarczyka. 14 września cieszyliśmy się z otwarcia Centrum Rekolekcyjno-Formacyjnego „Arka” w Gródku nad Dunajcem.

■ **2002 r.** W czerwcu przeżywamy z diecezją 15-lecie beatyfikacji Karoliny Kózkówny.

■ **2003 r.** Od 4 do 11 maja uczestniczymy w Szczepanowie w uroczystościach 750-lecia kanonizacji św. Stanisława. Na przełomie maja i czerwca towarzyszymy peregrynującej po diecezji ikonie Pana Jezusa Przemienionego. 16 sierpnia żegnamy odchodzącego na stolicę biskupią w Elblągu bp. Jana Styrnę.

■ **2004 r.** W marcu przeżywamy wraz z Kościołem tarnowskim uroczystości pogrzebowe bp. Józefa Gucwy. 3 kwietnia zaś uczestniczymy w konsekracji biskupa Stanisława Budzika. 7 sierpnia towarzyszyliśmy pielgrzymom w I Diecezjalnym Marszu Trzeźwości.

■ **2005 r.** W kwietniu wraz z całą

diecezją czuwaliliśmy modlitewnie przy Janie Pawle II, odchodzącym do domu Ojca. 15 maja witaliśmy w Grywałdzie relikwie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, które kilka dni peregrynowały po diecezji.



Bp Josef Homajer z europejską młodzieżą budował u nas podstawy pokoju

■ **2006 r.** Pod koniec maja udajemy się na spotkanie z Benedyktem XVI w Krakowie. 12 września jesteśmy w Mielcu, gdzie tytuł bazyliki otrzymuje kościół pw. św. Mateusza.

■ **2007 r.** W lutym świętowaliśmy 10-lecie istnienia diecezjalnej witryny internetowej. 9 czerwca byliśmy na IV Diecezjalnym Forum Ruchów i Stowarzyszeń. Nieco później w Zabawie, na I Zjeździe Szkolnych Kół Caritas. W lipcu w Lipnicy Murowanej dziękowaliśmy Bogu za kanonizację św. Szymona. 26 sierpnia cały numer „Gościa” poświęciliśmy jubileuszowej XXV Pieszej Pielgrzymce Tarnowskiej. W październiku opisywaliśmy inaugurację w diecezji Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II.

■ **2008 r.** 15 lutego relacjonujemy początek peregrynacji relikwii bł. Karoliny. 16 lutego uczestniczymy w święceniach biskupich ks. Wiesława Lechowicza. 15 czerwca, w Starym Sączu, dziękujemy za beatyfikację o. Stanisława Papczyńskiego. 22 czerwca w brzeskiej parafii pw. św. Jakuba odprawiamy niedzielę z „Gościem Niedzielnym”. ■



Kołodnicy misyjni często gościli w gościowym obiektywie



Jan Paweł II z bp. W. Skworcem, Stary Sącz 16 czerwca 1999 r.

Redakcja od kuchni

# Jak powstaje „Gość”?

Każdego tygodnia podajemy naszym Czytelnikom 40 tys. znaków. „Gość” nie kapie z sufitu. **Bycie dziennikarzem to praca nielimitowana godzinami.**

W ciągu roku ukazują się 52 numery „Gościa Niedzielnego”. To ponad 770 wydań diecezjalnych i 1050 artykułów w naszym dodatku. Do tego trzeba jeszcze doliczyć kolejnych 300 artykułów w różnych dodatkach specjalnych. Czasami wiadomości przez nas redagowane są krótkie, jak depeche informacyjne przypominające o ważnych wydarzeniach w diecezji. Często jednak piszemy dłuższe, zahaczające o publicystykę teksty. Każdy materiał, długi czy krótki, wymaga dużego nakładu pracy i czasu.

## Siedem dni w tygodniu

Raz w tygodniu całym trzysobowym zespołem spotykamy się na tzw. kolegium redakcyjnym. Planujemy wtedy zawartość kolejnego numeru tarnowskiego „Gościa Niedzielnego”. Planujemy strona po stronie, z kalendarzem w ręce, pamiętając o ważnych datach i wydarzeniach w naszej diecezji i regionie. Gdy kończymy kolegium, w ruch idą telefony, e-maile czy Internet. Zaczynamy rozpracowywać temat, umawiać się na spotkania, wywiady, reportaże. Pracujemy siedem dni w tygodniu, bo w weekendy jest wiele uroczystości kościelnych czy lokalnych, o których trzeba i warto pisać.

## Radość i ból tworzenia

Podjęmowane zagadnienia trzeba porządkować i opracować, a do każdego spotkania dobrze się przygotować – poszukać informacji na dany temat, ułożyć pytania, rozpatrzyć sytuację. Potem w drogę. W ciągu miesiąca redakcja robi średnio 7–8 tys. km po diecezji. Fotografujemy, rozmawiamy, patrzymy i słuchamy. Wszystko notujemy lub nagrywamy. Później notatki trzeba ułożyć, nagrania odsłuchać i spisać. I wreszcie, po zebraniu materiałów oraz ich selekcji, można zacząć pisać artykuł. Przy większych formach zawsze trzeba zrobić plan, po to, by nic ważnego nie umknęło. Pisanie przypomina niekiedy bóle porodowe; zdarza się, że jedno, to najważniejsze, otwierające zdanie rodzi się ze 2 godziny. Towarzyszy temu stres, bo przecież tekst do druku trzeba oddać w danym dniu, a nawet na daną godzinę. I to niezależnie od tego, czy akurat ma się wene,



BEATA MALEC-SUWARA

**Kolegia redakcyjne, w czasie których planuje się zawartość numeru, to prawdziwa burza mózgów**

ból głowy czy nastrój... W dobie cywilizacji obrazkowej integralnym elementem artykułu jest fotografia. Czasami, aby zrobić jedno ciekawe zdjęcie, musimy ich wykonać dziesiątki. Przy tym wszystkim wypada wykazać się minimum podzielnosci uwagi. Jednocześnie trzeba bowiem rejestrować ulotność chwili w kadrze, a słowa w pamięci.

## Koniec, czyli początek

Każdy artykuł czyta szef. Nasz dyrektor, jeśli chodzi o redagowanie tekstów, nie zna uczucia litości i bywa czepliwy. Z uwagą przegląda też fotografie. Dopiero po uwzględnieniu jego sugestii gotowy materiał wysyłamy do Katowic. Tam naszą mutacją opiekuje się Wittek Kociński, wiceszef w dziale sekretariatu dodatków diecezjalnych. Każdy artykuł jest uważnie czytany nie tylko przez niego, ale również przez skrupulatne panie korektorki. Następnie graficy makietują poszczególne strony i łańcuchami internetowymi podsyłają nam roboczą wersję dodatku. A my jeszcze raz ją czytamy, sprawdzając, czy wszystko się zgadza, czy nie wkradł się jakiś chochlik drukarski, albo czy można by coś jeszcze ulepszyć. Zwykle w poniedziałek ostatecznie zamykamy gazetę. Zamykając dany numer, tym samym otwieramy następny. I tak *da capo ad finem*.



JOANNA SADOWSKA

**Dyrektor, redagując teksty, bywa często zbyt docieklivy**

**PONIŻEJ: Aby powstał artykuł, trzeba przejechać wiele kilometrów**



JOANNA SADOWSKA

## Konkurs dla Czytelników

## Z „Gościem” w świat

Gość jest zawsze blisko. Z okazji jubileuszu z „Gościem” blisko jest też do Rzymu. Wystarczy mieć trochę szczęścia, aby zwiedzić słoneczną Italię!

Z okazji 15. rocznicy powstania tarnowskiej edycji „Gościa” zapraszamy Państwa do konkursu. W bieżącym numerze znaleźć można wiele informacji na temat naszego diecezjalnego pisma. Wystarczy zatem uważnie przeczytać, poszperać, aby udzielić poprawnych odpowiedzi na trzy, w sumie łatwe, pytania:

1. W KTÓRYM ROKU NA ŁAMACH TARNOWSKIEGO „GOŚCIA” ZACZEŁY SIĘ UKAZYWAĆ CYKLE „PODETO-SKOPEM” ORAZ „BIBLIO, OJCZYŻNO MOJA”?
2. KTO BYŁ PIERWSZYM SZEFEM DIECEZJALNEJ EDYCJI TYGODNIKA?
3. OD KTÓREGO ROKU TARNOWSKI

„GOŚĆ” DOSTĘPNY JEST RÓWNIEŻ W INTERECIE NA STRONACH DIECEZJALNYCH?

Odpowiedzi należy przesyłać do 22 września na kartkach pocztowych na adres naszej redakcji: „Gość Niedzielny”, ul. Katedralna 1, 33-100 Tarnów. Na kartkach koniecznie trzeba umieścić nie tylko swój adres korespondencyjny, ale też numer telefonu. 22 września wśród autorów poprawnych odpowiedzi wylosujemy główną nagrodę,



Nasze Diecezjalne Biuro Pielgrzymkowe to sprawdzony towarzysz dobrych podróży

ufundowaną przez biskupa tarnowskiego i Diecezjalne Biuro Pielgrzymkowe (www.pielgrzymki.tarnow.pl). Tą nagrodą jest 9-dniowa autokarowa pielgrzymka do Włoch dla dwóch osób! W programie m.in. Rzym, Asyż, San Giovanni Rotondo (o. Pio), Monte Cassino. Termin wyprawy to 11-19 października br. Zdobycę głównej nagrody poinformujemy o tym telefonicznie, zaś pełną listę zwycięzców naszego konkursu opublikujemy w numerze na 28 września. Do rozlosowania mamy dodatkowo 5 „Gościowych” zestawów. Życzymy szczęścia!

GRZEGORZ BRZOZEK



Poza nagrodą główną wśród autorów poprawnych odpowiedzi rozlosujemy 5 zestawów „Gościowych” upominków



JOANNA SADOWSKA

Reklama auto-części i auto-ortografii...



JOANNA SADOWSKA

Zajęcia z origami. Śmiech na pewno nie jest papierowy

## Niech uśmiech zagości Kadry radości

Tarnowski „Gość” wkracza w wiek nastoletni, jeden z najbardziej wesołych w życiu. Chwile z takim „Gościem” to też krotchwile.



JOANNA SADOWSKA

TARNÓW. Spotkania dorosłych są ciekawe, ale schwytały w kadry bobas przyznał, że szukał „Małego Gościa”

## Gości życzenia

# I zdrowia, i szczęścia, i błogosławieństwa...

Cieszy, że po naszego „Gościa” sięgają starsi i młodszy, duchowni i świeccy oraz ci, którzy są poza diecezją. **Odwzajemniamy wszelkie dobre słowa, jakie otrzymaliśmy z okazji naszej rocznicy.**

Są goście, na których czeka się z niecierpliwością, wręcz z utęsknieniem. Należy do nich „Gość Niedzielny”. Zawsze świeży, nowy, inny. Wciąga do lektury przez podejmowanie aktualnej tematyki. Na interesujących przykładach ukazuje, jak dzisiaj żyć wiarą i dawać o niej świadectwo. Jestem przekonany, że „Gość Niedzielny” to najlepszy tygodnik katolicki w Polsce. Cieszę się, że tę opinię podzielają Czytelnicy. Gratuluję redakcji srebrnego medalu w rankingach tygodników opinii.

Wszystko to dotyczy całego „Gościa”, ale także i przede wszystkim tarnowskiego „Gościa Niedzielnego”. Miałem okazję przeglądać wiele dodatków diecezjalnych, ale ten tarnowski wydaje się szczególnie dobrze redagowany i przypada do serca. Teraz, kiedy jestem w Warszawie, pozwala mi trzymać rękę na pulsie życia Kościoła tarnowskiego. Życzę Księdzu Dyrektorowi i Redakcji, aby tarnowski „Gość” docierał do każdej rodziny, umacniał wiarę, inspirował czynną miłość, budził odpowiedzialność za parafię i diecezję. Niech się wpisuje na trwałe w krajobraz duchowy Kościoła w dorzeczu Dunajca i Wisły.

**Bp Stanisław Budzik**  
SEKRETARZ GENERALNY  
KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

Czytałam „Niedzielę”, ale proboszcz podsunął nam „Gościa Niedzielnego”. Nie żałuję, że opuściłam „Niedzielę”. Uważam, że „Gość” to bardzo dobre czasopismo. Czytam go od deski do deski, zaraz jak przyniosę z kościoła. A potem podsuwam gazetę innym w rodzinie, żeby także oni korzystali z tej wartościowej lektury. Z okazji jubileuszu mojemu „Gościowi” życzę, żeby wciąż przybywało mu wiernych czytelników, bo jest tego wart!

**Maria Szewczyk**  
EMERYTKA Z JASIEŃNEJ

Nasz dodatek diecezjalny czytam każdego tygodnia w całości. Jedyną moją skargą jest to, że nie zawsze ukazuje się on regularnie na stronie internetowej, a tylko w ten sposób mogę



z „Gościa” korzystać. Wiele razy miałem okazję z pomocą naszego „Gościa” pochwalić się przed naszymi rodakami z innych części Polski tym, co dobrego się dzieje w diecezji tarnowskiej. Dziękuję bardzo za Waszą pracę, Redakcji gratuluję jubileuszu i życzę wielu Bożych sił w postudzie ewangelizacji poprzez media.

**Ks. Jacek Wrona**  
DUSZPASTERZ W CHICAGO

Z okazji 15. rocznicy powstania tarnowskiego „Gościa Niedzielnego” składam serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego w dalszej, owocnej pracy dziennikarskiej na drodze Nowej Ewangelizacji. Dziękuję za promowanie inicjatyw katolickich ruchów i stowarzyszeń młodzieżowych, działających w naszej diecezji. Szczęść Boże!

**Krzysiek Kumięga**  
PREZES KSM DIECEZJI TARNOWSKIEJ

Prezentacje „Gościa” tarnowskiego, tak urozmaicone w treści i sposobie wyrazu, a równocześnie wydobywające to, co cenne ze wszystkich zakątków diecezji, są bliskie sercu również tym, którzy mieszkają od niej z dala. Z okazji 15-lecia życia, rozkwitu i pięknego

owocowania „Gościa” tarnowskiego pragnę przekazać wszystkim jego Współtwórcom serdeczne podziękowanie i gratulacje. Niech wciąż wydobywają z gruntu żywej wiary, pięknych tradycji, gorliwej aktywności wszystko,

co najwartościowsze, godne dzielenia się z innymi, niech przez to budzą duchowe potrzeby, wręczliwość serc, dążenie do rozwoju i szczepią Ewangelią Szanownych Czytelników i całe ich życie. Niech Bóg dopomaga!

**† Jan Styrna**  
BISKUP ELBLĄSKI

Gdy rodził się tarnowski „Gość Niedzielny”, byłam nastolatką. W domu Rodzice zawsze dbali o prasę katolicką, toteż „Gość” był u nas co niedzielę. Dziś cenię go za tak wiele ciekawych artykułów zarówno z życia Kościoła, jak i codziennych wydarzeń i ciekawostek. Tarnowskiemu „Gościowi” gratuluję 15-lecia i życzę kolejnych poczynnych lat!

**Marta Sowa**  
SPECJALISTKA DS. TURYSTYKI, SIEMIECHÓW

Od 15 lat w progi naszych domów wchodzi tarnowski „Gość”. „Gość” to niezwykły. Przekazuje dobre wieści, przybliża małą ojczyznę, informuje nie tylko o życiu religijnym, ale także o wydarzeniach społecznych i kulturalnych. Ten „Gość” wielu pozwala utrzymywać więź z rodzinną ziemią. Z mojej parafii pochodzi kapłan pracujący na Warmii, który prenumeruje tarnowskiego „Gościa”.

W 15. urodziny wszyscy podziwiamy, jak nam dorosłeje nasz „Gość”. Cieszę się z tego, że coraz więcej parafian po niego sięga. Redaktorom TGN życzę następnych jubileuszy, coraz liczniejszej rzeszy czytelników i jeszcze większej objętości stron.

**Ks. Jacek Naleźny**  
PROBOSZCZ WADOWIC GÓRNYCH

PANORAMA PARAFII pw. Matki Bożej Pocieszenia w Pasierbcu

# Pod sercem Matki

Tutaj można nie tylko się narodzić, ale i odrodzić. Pewnie dlatego **ludzie tak licznie ciągną do pasierbieckiego sanktuarium.**

Za wzgórza wychyla się olbrzymie cielsko spychacza. Maszyna, jakby na przekór prawom ciężenia, sprawnie sunie po stromiźnie. – Niwelujemy górę pod kolejny parking. Staramy się wszechstronnie rozwijać sanktuarium – proboszcz wita mnie swym charakterystycznym szerokim uśmiechem. – No tak, jeśli spychacz, to w Pasierbcu – przemyka mi przez głowę. – Tutaj wszystko dzieje się z rozmachem, a kustosz zdolny jest góry przenosić.

## Psalmiczne piękno

Po sanktuaryjnych przestrzeniach snują się grupki ludzi. Panie o wyglądzie wytrawnych pątniczek mówią, że przyjechały z Rybnika. W Pasierbcu są pierwszy raz, i „jest ślicznie”. Z auta wypakowuje się jakaś rodzina. Ci znów spod Częstochowy, przyjechali na rekolekcje. – Oj, stromo – wzdychają z respektem. Na schodach świątyni spotykam znajomego prałata. Bez żadnych kościelnych insygniów, tylko z brewiarzem, z którego wylatują postrzępione psalmy. – A co, zdziwiony dyrektor, że ksiądz na wolnym idzie się pomodlić – woła do mnie z życzliwą przekorą. – Lubię brewiarz odmawiać u Maryi. Do Pasierbca

ZDJEŃCIA XAT



**Kolana same się zginają, gdy piękno sztuki łączy się z pięknem stworzenia**

**PONIŻEJ: Teresa Dudziak w swym „nabożnym” kiosku**

pielgrzymuję od dziecka. Widzę, jak wypiękniał.

## Słowo u Matki Słowa

Pasierbiec świętuje w tym roku trzy jubileusze: półwiecze powstania parafii, ćwierćwiecze poświęcenia kościoła i 15-lecie koronacji obrazu pasierbieckiej Matki Pocieszenia. Tę ostatnią rocznicę dzieli z tarnowskim „Gościem”, który tutaj właśnie

ujrzał światło dzienne. Słowo diecezjalnego tygodnika narodziło się pod sercem pasierbieckiej Maryi brzemiennej, Matki Słowa. Można rzec, że wciąż się tu jakoś odradza. Nie tylko przez posługę Teresy Dudziak, która rozprawdza „Gościa” w przysanktuaryjnym „butiku”. – Robię to z radością, bo „Gość Niedzielny” to wspaniałe czasopismo – podkreśla pasierbiecka „prorokini Anna”. **xat**



## Zdaniem proboszcza



– Wspólnota parafialna liczy niewiele ponad 1300 wiernych, ale w rzeczywistości

jest dużo większa. Na pasierbieckie wzgórze przybywają rzesze ludzi, zarówno z diecezji, jak i z kraju, a nawet zagranicy. U naszej cudownej Maryi wypraszają łaski, pod Jej wejrzeniem doznają pociechy. Szerząc kult Pasierbieckiej Pani, staramy się rozbudowywać zaplecze sanktuaryjne, aby spotkanie tak coraz liczniejszych gości z Maryją odbywało się w jak najlepszych warunkach. Cieszymy się ogromnie, że właśnie u nas, podczas koronacji łaskami słynącego wizerunku Maryi, narodził się tarnowski „Gość Niedzielny”. Dla sanktuarium to powód do dumy i zobowiązanie, aby być blisko z „Gościem”, choćby przez modlitwę zanoszoną w intencji czasopisma. Sanktuaryjne drzwi są zawsze szeroko otwarte dla „Gościa” i jego gości. Tutaj, w miejscu narodzin „Gościa”, wszyscy mogą się czuć jak u siebie w domu.

**Ks. prał. Józef Waśniowski**

Ur. 27 IV 1947 r. Pochodzi z Borku. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1971.

Od 26 lat jest proboszczem i kustoszem w sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Pasierbcu. W duszpasterstwie pomagają mu ks. Zbigniew Kruczyński, wikariusz, i ks. prał. Mieczysław Tokarczyk, rezydent.

## Zapraszamy

### Msze św.

**NIEDZIELA: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.**

**CODZIENNIE: 6.30, 11.00 (w soboty) i 18.00.**

**DRÓŻKI MARYJNE: 17.00 (w sobotę, okres letni).**

**ODPUSTY: 24–31 sierpnia, główny ku czci Matki Bożej Pocieszenia; 8 grudnia ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP; w uroczystość Zesłania Ducha Świętego i w spomnienie Matki Kościoła.**



Nasi najwierniejsi

# Goszczą „Gościa” gościnnie

To, że „Gość” tarnowski jest mocny, jest przede wszystkim zasługą **naszych wiernych Czytelników, którzy chętnie sięgają po pismo.**

Wielki w tym udział również biskupa ordynariusza, podkreślającego na każdym kroku znaczenie naszego pisma. Nie do przecenienia jest rola duszpasterzy – księży proboszczów i wikariuszy, którzy nie tylko zachęcają do lektury „Gościa Niedzielnego”, ale również przybliżają zawartość numeru. Szczególne zaangażowanie kapłanów widać w wielu parafiach naszej diecezji, gdzie rozchodzi się najwięcej „Gościa” w przeliczeniu na liczbę wiernych. Dzieje się tak np. w Łososinie Dolnej. Bezpośrednio do rąk Czytelników „Gościa” podają po Mszach św. ministranci i lektorzy, trwając dzielnie w słońcu czy w zimnie. Wszystkim serdecznie dziękujemy, bo bez Was nie byłoby nas. W porządku alfabetycznym prezentujemy parafie o najwyższym w diecezji wskaźniku sprzedaży „Gościa Niedzielnego”. Ranking jest oczywiście otwarty...

Barcice – 40 egz.  
Bobowa – 48 egz.  
Bochnia, św. Jana Nepomucena – 56 egz.  
Bochnia, św. Mikołaja Biskupa – 57 egz.  
Bochnia, św. Pawła Apostoła – 98 egz.  
Borowa – 74 egz.  
Borzęcin – 56 egz.  
Brzesko, św. Jakuba Ap. – 86 egz.  
Brzesko, Bożego Miłosierdzia – 99 egz.  
Chomranice – 43 egz.  
Ciężkowice – 60 egz.  
Dąbrowa Tarnowska – 83 egz.  
Dębica, Miłosierdzia Bożego – 49 egz.  
Dębica, św. Jadwigi – 41 egz.  
Dębica, Świętego Krzyża i Matki Bożej Bolesnej – 48 egz.  
Dębno – 56 egz.  
Gaboń – 40 egz.  
Grudna Górna – 40 egz.  
Grybów – 59 egz.  
Jasień – 42 egz.

Jurków – 45 egz.  
Kamionka Wielka – 54 egz.  
Kąty – 41 egz.  
Koszyce Wielkie – 51 egz.  
Krościenko – 56 egz.  
Krużłowa – 42 egz.  
Krzyżanowice – 42 egz.  
Limanowa, MB Bolesnej – 101 egz.  
Lipnica – 41 egz.  
Lisia Góra – 56 egz.  
Łapczyca – 40 egz.  
Łącko – 60 egz.  
Łososina Dolna – 136 egz.  
Mielec, Ducha Świętego – 57 egz.  
Mielec, MB Nieustającej Pomocy – 84 egz.  
Mielec, św. Mateusza Apostoła – 60 egz.  
Mielec, Trójcy Przenajświętszej – 61 egz.  
Mikuszowice – 45 egz.  
Mogilno – 79 egz.  
Moszczenica – 42 egz.  
Moszczenica Niżna – 40 egz.  
Nawojowa – 48 egz.  
Nowy Sącz, św. Heleny – 82 egz.  
Nowy Sącz, św. Małgorzaty – 60 egz.  
Nowy Sącz, Matki Bożej Niepokalanej – 65 egz.  
Nowy Wiśnicz – 74 egz.  
Odporyszów – 55 egz.  
Okulice – 47 egz.  
Paszczyna – 53 egz.  
Piwniczna – 100 egz.  
Pleśna – 72 egz.  
Podegrodzie – 54 egz.  
Poręba Radlna – 48 egz.  
Przyszowa – 41 egz.  
Ptaszkowa – 41 egz.  
Ryglice – 44 egz.  
Siedlce – 46 egz.  
Siedliska, Chrystusa Króla – 40 egz.  
Siedliska, Świętych Apostołów Piotra i Pawła – 43 egz.  
Skrzyszów – 56 egz.  
Stary Sącz – 54 egz.  
Stary Wiśnicz – 40 egz.  
Szalowa – 60 egz.  
Szczepanów – 50 egz.  
Szczucin – 69 egz.  
Świniarsko – 77 egz.



W ramach promocyjnej „Niedzieli z Gościem” gościliśmy w tym roku w parafii pw. św. Jakuba w Brzesku



„Gościa Niedzielnego” można kupić w każdej parafii

Tarnów, filipini – 82 egz.  
Tarnów katedra – 124 egz.  
Tarnów Mościce – 134 egz.  
Tarnów, MB Szkaplerznej – 63 egz.  
Tarnów, bł. Karoliny – 51 egz.  
Tarnów, Dobrego Pasterza – 71 egz.  
Tarnów, Miłosierdzia Bożego – 66 egz.  
Tarnów, Niepokalanego Serca NMP – 55 egz.  
Tarnów, NSPJ – 52 egz.  
Tarnów, św. Józefa i Matki Bożej Fatimskiej – 110 egz.

Tarnów, Świętej Rodziny – 65 egz.  
Tarnów, Trójcy Przenajświętszej – 48 egz.  
Tęgoborze – 50 egz.  
Tuchów, św. Jakuba – 77 egz.  
Tylmanowa – 40 egz.  
Tymbark – 62 egz.  
Wojnicz – 70 egz.  
Wola Piskulina – 45 egz.  
Zbylitowska Góra – 42 egz.  
Żabno – 70 egz.